

**Sygn. akt: I C 518/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2015r.

**Sąd Rejonowy w Kętrzynie I Wydział Cywilny**

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Aneta Dawidziuk
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Bukiejko

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 października 2015 r. w K.

sprawy z powództwa (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego (...) (...) we W.

przeciwko A. M.

o zapłatę

oddala powództwo.

### UZASADNIENIE

Powód (...) (...) z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanej A. M. kwoty 2419,39 zł z odsetkami i kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, iż nabył wierzycelność wobec pozwanej na skutek umowy cesji z pierwotnym wierzycielem.

Nakazem zapłaty z dnia 08.07.2015r. Sąd Rejonowy w Kętrzynie uwzględnił żądanie powoda w całości.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu podniosła zarzut przedawnienia roszczenia. Jednakże nie zgadzała się z umową cesji. Podniosła zarzut sprzeczności roszczenia powoda z zasadami współżycia społecznego.

Sąd ustalili, co następuje:

W dniu 27.09.2013r. powód zawarł z (...) S.A z siedzibą we W. umowę cesji wierzycelności, którą w imieniu powodowa podpisała jedna osoba. Powód nie przedstawił pełnomocnictwa dla osoby podpisującej umowę cesji w jego imieniu. Do umowy został załączony wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji bez daty wystawienia. W dniu 17.06.2015r. powód wystawił wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu.

(dowód: wyciąg k. 5, umowa k. 6-9, wyciąg k. 10)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Poza sporem w sprawie było, iż w dniu 27 września 2013 roku (...) S.A. z siedzibą w W. zawarł ze stroną powodową umowę sprzedaży wierzytelności wskazanych w wyciągu z elektronicznego załącznika do umowy cesji. Brak jest jednak wykazania umocowania osoby zawierającej umowę cesji do działania w imieniu powoda ze skutkiem nabycia przedmiotowej wierzytelności. Z odpisu z KRS powoda wynika, że do działania w imieniu powoda uprawnieni są dwaj członkowie zarządu, zaś umowę przelewu w imieniu powoda podpisała tylko jedna osoba. Rodzi się pytanie o ważność zawartej umowy przelewu wierzytelności. Zgromadzony materiał dowodowy nie daje jednak podstaw do weryfikacji pojawiających się wątpliwości. Osoba, która się podpisała nie jest jednak członkiem zarządu powoda.

Spór sprowadzał się także do oceny, czy ramach wymienionej umowy zbyto także wierzytelność w stosunku do pozwanej, a tym samym czy zasadne jest zasądzenie na rzecz strony powodowej żądanej pozwem kwoty.

Stan faktyczny w rozpoznawanej sprawie Sąd ustalił głównie na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony, co do których Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ich wiarygodności. Przy czym Sąd nie uwzględnił dowodów złożonych przez stronę powodową w piśmie z dnia 07.09.2015r. jako spóźnionych. W ocenie Sądu nie było żadnych przeszkód do zgłoszenia wskazanych wniosków dowodowych w pozwie.

Zgodnie z treścią art. 207 § 6 kpc Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności.

W ocenie sądu dokonanie umowy przelewu wierzytelności nie jest wystarczającym dowodem na istnienie wierzytelności, a zwłaszcza na realne wykonanie świadczenia, skutkującego obowiązkiem zapłaty za jego spełnienie. Teoretycznie możliwe jest bowiem przeniesienie wierzytelności nieistniejącej, czy takiej która nie przysługuje zbywcy. Konsekwencje prawne takiej sytuacji reguluje przepis [art. 516 k.c.](#), zgodnie z którym zbywca wierzytelności ponosi względem nabywcy odpowiedzialność za to, że wierzytelność mu przysługuje.

Sąd nie wzywał strony powodowej do ewentualnego uzupełnienia dokumentacji, mając na uwadze fakt, że strona jest reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, a także, iż wykazanie legitymacji winno nastąpić samoistnie, bez dodatkowych wezwań.

Niezrozumiałym jest, dlaczego strona powodowa nie dołączyła dokumentów załączonych do pisma z dnia 07.09.2015r. już do pozwu, skoro miała możliwość dołączenia go później – na ewentualny zarzut pozwanej. Powód w żaden logiczny sposób nie wykazał, iż nie miał możliwości przedstawienia wskazanych dokumentów wcześniej.

Strona powodowa reprezentowana była przez radcę prawnego i dlatego Sąd przyjął odpowiednio wysoki miernik staranności po stronie powodowej co do konieczności podejmowania czynności procesowych uwzględniający zawodowe kwalifikacje pełnomocnika.

Zgodnie z przepisami [art. 6 k.c.](#) i [232 k.p.c.](#) strona, która wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne powinna wskazywać dowody na poparcie swoich twierdzeń.

Stronę powodową obciążał więc obowiązek wykazania, iż przysługuje jej uprawnienie do dochodzenia zapłaty należności od pozwanej z tytułu związania jej umową o z poprzednikiem prawnym strony powodowej, z tytułu której miała uiścić dochodzoną pozwem kwotę.

W realiach rozpoznawanej sprawy pozwana zakwestionowała zasadność obciążenia jej dochodzoną należnością twierdząc, iż wierzytelność nie istnieje uległo bowiem przedawnieniu oraz, iż wynika wyłącznie z wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu, który nie może służyć za dowód istnienia wierzytelności względem strony powodowej. W korespondencji z Bankiem (k. 35) potwierdza pierwotny wierzyciel, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu.

Zgodnie z powołanym wyżej art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Wobec tego strona powodowa, w celu udowodnienia swoich twierdzeń, powinna była w trakcie procesu wykazać bezsprzecznie i jednoznacznie, nie tylko to, że pozwany nie zapłaciła całej należności, ale i także powinna wykazać odpowiednimi dokumentami podstawę prawną do dochodzenia tej kwoty od pozwanej tak, aby wynikał z tej podstawy sposób ustalenia konkretnego zadłużenia.

W przedmiotowej sprawie pełnomocnik strony powodowej przedłożył jedynie umowę przelewu wierzytelności z wyciągiem z elektronicznego załącznika do umowy cesji. Jednakże kwoty wynikające z załącznika i wyciągu z ksiąg funduszu są różne (k. 10 i k. 5). W związku z czym brak jest nie budzących wątpliwości dowodów, dających możliwość weryfikacji zobowiązania pozwanej zgodnie z umową łączącą strony.

Główny element powodujący oddalenie powództwa dotyczył załączonego do pozwu wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, który wg strony powodowej ma moc dokumentu urzędowego w myśl art. 194 ustawy o funduszach inwestycyjnych i miał stanowić główną podstawę mającą uzasadnić istotę i wysokość zobowiązania.

Sąd nie podzielił tak wyrażonego stanowiska opierając się w tym zakresie przede wszystkim na uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2009 roku wydanej w sprawie III CZP 65/09, zatem jeszcze przed wydaniem opisanego niżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego, gdzie Sąd Najwyższy stwierdził, że samo dokonanie zapisu w księgach funduszu o istnieniu wierzytelności nie wiąże się z domniemaniem prawnym, iż wierzytelność ta istnieje, brak bowiem jakiegokolwiek sposobu kontroli prawidłowości podstaw dokonywanych wpisów, poza ich prawidłowością formalną. Organy funduszu nie mają wystarczających kompetencji do zbadania, czy nabywana wierzytelność faktycznie istnieje. Wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu potwierdza fakt dokonania cesji, o tyle do wykazania skuteczności tego nabycia w świetle prawa cywilnego lub szerzej – do wykazania istnienia wierzytelności w razie zaprzeczenia przez pozwanego – co w tej sprawie miało wszak miejsce – konieczne jest przedstawienie przez fundusz odpowiednich dowodów, a czego w tym procesie powodowa strona skutecznie nie uczyniła.

Nadto zauważyć trzeba, że art. 194 powyższej ustawy został wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2011 roku w sprawie P 1/10 uznany za niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zd. 1 i art. 76 Konstytucji RP w zakresie, w jakim nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym, co w ocenie Sądu powoduje stwierdzenie, że na potrzeby niniejszej sprawy taki wyciąg może funkcjonować jedynie jako dokument prywatny, a nie jako dokument urzędowy.

Wobec powyższego wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu należy jedynie utożsamiać z dokumentem prywatnym, o którym mowa w art. 245 k.p.c., tym samym stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie, a przez to nie może stanowić dowodu uzasadniającego fakt istnienia i wysokości wierzytelności.

Zatem w przedmiotowej sprawie obowiązkiem strony powodowej było przedłożenie we właściwej formie innych dokumentów umożliwiających wykazanie istnienia stosunku zobowiązaniowego, jak i jego wysokości. Jak już wyżej wskazano strona powodowa tego nie uczyniła.

Biorąc pod uwagę normę z art. 6 k.c., obowiązek w tym przepisie wyrażony, obciąża także pozwanego, bowiem powinien on w toku procesu wykazać, albo że zapłacił poprzednikowi strony powodowej wszystkie należności, albo, że konkretne dokumenty, będące podstawą do złożenia pozwu są niewłaściwe.

W toku procesu pozwana podniosła, iż wierzytelność nie istnieje, a wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu nie może stanowić wystarczającej podstawy do dochodzenia wskazanej w nim należności od pozwanej w postępowaniu sądowym.

Konsekwencją jednak normy z art. 6 k.c. jest to, że na pierwszym miejscu strona powodowa powinna wykazać zasadność roszczenia – czyli brak zapłaty, postanowienia umów i regulaminów potwierdzających zasadność obciążania pozwanego sporną kwotą, a następnie pozwany biorąc pod uwagę ten materiał dowodowy powinien

się „bronić” i innymi dowodami wykazać swoje racje, tj. to, że nie jest dłużnikiem poprzednika prawnego strony powodowej. Wobec braku dowodów potwierdzających, iż pozwaną z Bankiem łączyła umowa określonej treści i jakie były warunki umowy, nie jest możliwe choćby zbadanie podniesionego zarzutu przedawnienia.

Mając na uwadze, że to strona powodowa przedstawionymi dokumentami nie udowodniła istnienia wystarczających podstaw do zasądzenia dochodzonej kwoty od pozwanej Sąd powództwo oddalił, jako nie udowodnione.